Nr 525. Kraków, Piątek 14 Listopada 1913. Rok XXXII.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32	16	8	2 . 70 h.
z dwurazową	36	18	9 . 50 h.	3 . 20 .
w Państwie Niemieckiem	36	18	9	3
w innych państwach	48	24	12	4

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy" w Krakowie Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 857.484.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41, dla rozmów zamiejscowych 1579. — Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska 8 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:

miejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biuro dzienników A. Buchstab, ulica Karola Ludwika L. 21. — S. Sokołowski, ulica Jagiellońska 8. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu: Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — Schmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile).
W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 4.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 15 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.
Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 hal.
Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Zwrot w rokowaniach.

(Telefonem).

Wiedeń, 14 listopada.

Rokowania w sprawie galicyjskiej reformy wyborczej uczyniły wczoraj pewien postęp. — Jak już doniosłem, między stronnictwami antiblokowemi panowały poważne różnice, tak, że kluby antiblokowe nie mogły się zgodzić na wspólny projekt. — Otóż — jak z ogłoszonego wczoraj wieczorem komunikatu urzędowego wynika — stronnictwa te zgodziły się między sobą co do wszystkich zasadniczych punktów reformy wyborczej. — To na razie jest wynikiem długich narad wiedeńskich.

Wczorajsze konferencye rozpoczęły się u namiestnika już o godz. 9 rano i trwały do godz. 3 po południu. O godz. pół do 5 udali się zastępcy antibloku do premiera, gdzie zabawili przeszło godzinę.

Dzisiaj odbędzie hr. Stürgkh konferencyę ze stronnictwami blokowemi, a następnie z Rusinami, którym zakomunikuje sformułowane żądania, względnie koncesye stronnictw antiblokowych, przyczem okaże się, czy nadają się one do dalszej dyskusyi i czy mogą tworzyć podstawę do dalszych rokowań.

Przebieg narad wiedeńskich trzymany jest w ścisłej tajemnicy. Mimo to jednak rozeszła się w parlamencie pogłoska, że stan rokowań jest korzystny. Minister Długosz wyraził się o stanie tych rokowań z wielką otuchą.

O ile słychać, osiągnięcie zgody natrafiało na wielkie trudności. Chodziło o sprawę kuryi narodowej, o ilość członków Wydziału krajowego i o proporcyonalność w miastach. Co się tyczy dwóch ostatnich spraw, słychać, że narodowi demokraci od swoich żądań nie odstąpili.

Część uczestników konferencyi wyjechała już wczoraj z Wiednia, część zaś wyjeżdża dzisiaj do Lwowa, gdzie odbędą się w niedzielę posiedzenia plenarne klubów antiblokowych, którym przedłożony będzie wynik rokowań wiedeńskich.

Jeżeli okaże się, że zgoda między stronnictwami polskiemi jest możliwa, rozpoczną się rokowania z Rusinami, którzy, jak dotąd, wszędzie oświadczają, że nie odstąpią od kompromisu, zawartego w marcu r. b. Takie też oświadczenie ogłosiło prezydyum klubu ukraińskiego we wczorajszej wieczornej „N. Fr. Presse", dodając, że już w projekcie kompromisowym odstąpili od swoich minimalnych żądań, a to dlatego, ponieważ po aprobacie projektu kompromisowego przez posła Abrahamowicza imieniem klubu wschodnio-galicyjskiej wielkiej własności uważali przyjęcie projektu kompromisowego za pewne.

Decyzya w sprawie reformy wyborczej, oczekiwana dzisiaj, została więc znowu odroczona do przyszłego tygodnia. Z tego powodu także sytuacya w parlamencie pozostała nadal niepewna. Stronnictwa, życzliwie usposobione dla planu finansowego, zastanawiają się wobec tego ciągle nad sposobem przełamania obstrukcyi ruskiej, chociaż nie brak głosów, że Rusini, mając tak znaczną większość parlamentu przeciw sobie, nie będą chcieli rozbijać parlamentu gwałtowną obstrukcyą. W każdym razie w razie, gdyby Rusini dalej prowadzili obstrukcyę, istnieje zamiar zastosowania regulaminu w sposób ostrzejszy. Na radykalniejsze środki niektórzy członkowie prezydyum Izby nie chcą się dotąd zgodzić.

Rusini oświadczali wczoraj, że związek niemiecko-narodowy zwrócił się do nich wczoraj z listowną prośbą o zastanowienie obstrukcyi, zapewniając im w zamian za to poparcie. Rusini jednak, jak twierdzą, dali odpowiedź odmowną.

Z Rady państwa.

(Telefonem.)

Wiedeń, 14 listopada.

W wczorajszej dyskusyi politycznej w Radzie państwa imieniem Koła polskiego przemawiał poseł Jaworski.

Mowa posła Jaworskiego.

Mowca wywodzi, iż w sprawie komisyi administracyjnej nie ma problemu politycznego, któryby był sporny, jest tylko do omówienia strona polityczna tej sprawy. W piśmie odręcznem do hr. Stuergkha niewątpliwie stwierdzono, że ustanowienie komisyi administracyjnej nie jest przewidziane w konstytucyi. Korona powołuje się na swoje obowiązki panującego jako na źródło swego zarządzenia. Stawia więc to zarządzenie, które wynika z tego poczucia obowiązków, poza prawo istniejące, a faktycznie niedostateczne. Utworzenie komisyi administracyjnej nie podpada więc pod prawo i nie stwarza żadnej kwestyi jurydycznej, którąby należało rozstrzygnąć. Jeżeli tak jest, to porzućmy teren prawniczy a przejdźmy wyłącznie na polityczny. Komisya administracyjna byłaby w zupełności odpowiedziała swemu zadaniu, gdyby była powołała się na obowiązki panującego jako źródło patentu. Trybunał administracyjny uczynił więcej i to było za dużo. (Żywe potakiwania.) Trybunał wstąpił na drogę jurydyczną, a to była droga błędna i idzie za fantomem.

Sądownictwo administracyjne jest dachem budynku, skonstruowanego z ustaw. Jak więc można przyjmować, że dach może niezachwianie wisieć w powietrzu, jeżeli budynek już nie istnieje. (Oklaski u Polaków.) Do takiej konsekwencyi prowadzi decyzya trybunału administracyjnego, który przeczył, iż utworzenie komisyi administracyjnej stoi poza wszelkiemi ustawami.

Problem jest do rozwiązania z przyczyn i następstw politycznych. Przyczyną jest obstrukcya, następstwem zaś ustanie stosunków konstytucyjnych, Chodzi przy tem tylko o kwestyę, czy zasystowanie konstytucyi jest nieodzowną konsekwencyą obstrukcyi, czy też nie ma innego środka, którybу konieczność tego następstwa usunął. Jeżeli mamy szukać jądra sprawy w tem, to musi się zrozumieć, że Polacy przyjęli utworzenie komisyi administracyjnej z największem zaniepokojeniem. (Oklaski u Polaków). Stoimy silnie przy konstytucyi i przy autonomii naszego kraju. Widzimy w niej podstawę i gwarancyę naszego rozwoju narodowego. Jej naruszenie jest więc zarazem narażeniem warunków naszego rozwoju narodowego. (Oklaski u Polaków). Z naprężeniem zapytujemy, czy zasystowanie to jest koniecznem i nieodzownem następstwem obstrukcyi, czy nie ma innego środka, aby usunąć tę wybujałość parlamentaryzmu.

Wiemy, co polityka pertraktująca z obstrukcyą przyniosła, widzimy, jaką wartość mają nadzieje, które przywiązywaliśmy do reformy regulaminu. Mimo to obstajemy przy tem, że wreszcie musi się znaleść konieczna energia, aby wystąpić przeciw wybujałościom parlamentarnym. Nie ma tak wielkich dyferencyj narodowych, któreby w drodze kompromisu nie dały się załagodzić. (Oklaski u Polaków). W każdem społeczeństwie, w każdym narodzie istnieją i istniały dwa gatunki temperamentów: żywioły konstruktywne i destrukcyjne. Biada społeczeństwu, w którem te ostatnie zyskają przewagę. (Żywe potakiwania u Polaków). Jest zadaniem kultury zmniejszać liczbę i wpływ tych negatywnych temperamentów. Ta droga pracy musi być popieraną systematycznie przez te żywioły, które reprezentują skonsolidowanie sił. Każdy rząd musi z całą intenzywnością stanąć po stronie żywiołów pozytywnych. (Oklaski). Rząd musi także te pozytywne żywioły chronić przed utratą ufności w własne siły i przed pesymizmem. (Potakiwania u Polaków). Ta Izba, w której każdej sesyi pojawiają się błędne ogniki obstrukcyi, a nie rzadko zmieniają się także w płomienie, nie powinna wisieć między zmianą a rozwiązaniem, jeżeli ma być ocaloną przed sparaliżowaniem swej czynności. Przekonanie o konieczności reformy jest powszechnem. — Ale zasystowanie nie jest reformą ani przebudową. (Oklaski u Polaków).

Izba musi sama z siebie wydobyć program, około którego temperamenty pozytywne mogłyby się skonsolidować. — Jako polityk realny, mowca nie będzie rozwijał takiego programu, albowiem wie, że tylko taki program ma widoki urzeczywistnienia, który opiera się na gruncie historycznym i etapami prowadzi do postępu. Jestem przekonany — mówił — że ani beznamiętna wytrwałość, ani polityka, mająca na oku tylko konieczności państwowe, nie ocalą nas od cofania się (Oklaski u Polaków). Ludność musi wiedzieć, dokąd dążymy i na czem się skończy ten ciągle odnawiający się stan przesilenia. Przyszłość okaże się nam w lepszem świetle, jeżeli będziemy świadomi tego, że muszą nastąpić zasadnicze reformy, któreby wytępiły zło od korzenia i te przyczyny usunęły, które doprowadziły do takich nadzwyczajnych środków, jakiemi są administracyjna komisya (Oklaski u Polaków). — Można przyznać obecnemu rządowi, że w tym wypadku miał do czynienia ze spadkiem, objętym przez swych poprzedników, spadkiem, którego nie mógł niestety objąć „cum beneficio inventarii". I dlatego możemy stanowisko nasze do rządu stosować tylko do zarządzeń jego w sprawie najważniejszych potrzeb naszego kraju.

Imieniem Koła polskiego mogę się więc ograniczyć do następującego oświadczenia:

Koło polskie widzi w usunięciu Wydziału krajowego i ustanowieniu komisyi administracyjnej na jego miejsce naruszenie postanowień konstytucyi, poręczających autonomię krajów i musi przeciw temu zarządzeniu, nieprzewidzianemu przez konstytucyę, stanowczo się zastrzedz.

(Żywe oklaski i brawa, mowca odbiera gratulacye).

Dalsze obrady.

Poseł Zdarsky rozpoczyna mowę po czesku, a potem w języku niemieckim protestuje stanowczo przeciw gwałtowi, zadanemu autonomii krajowej. Odpowiedź prezydenta ministrów go nie zadowala. Kończąc oświadcza, że Czesi pragną widzieć Austryę silną wewnętrznie, ale możliwe jest to tylko wtedy, gdy dla wszystkich ludów i klas zapanuje sprawiedliwość. Do rządu, który niszczy pokój, stronnictwo mowcy nie może mieć zaufania.

Pos. Hudec zaznacza, że polscy socyaliści głosowali za otwarciem dyskusyi, ponieważ są świadomi obowiązku zaprotestowania przeciw złamaniu konstytucyi, dokonanemu przez rząd i chcą się zastrzedz przeciw coraz wyraźniejszej tendencyi naruszania autonomii ludów.

Przechodząc do stosunków w Galicyi mowca wspomina, że ogólnie mówią o ustanowieniu tam komisyi administracyjnej. Przeciw takiej próbie demokraci muszą się stanowczo zastrzec. Podczas gdy w parlamencie sprawia się obstrukcyę, w Galicyi panuje nędza, dotąd niebywała. Ludzie żyją w rozpaczy, tysiące opuszcza kraj, między nimi także robotnicy ukwalifikowani bezpowrotnie przepadają dla kraju. Rząd mimo tego przesilenia gospodarczego nie dotrzymał słowa, danego co do rozpoczęcia akcyi ratunkowej i nawet rozdane już roboty nie zostały rozpoczęte, ponieważ dotyczące kredyty ma się wstawić dopiero w budżet roku następnego. Rząd niech pamięta, że za rewolucyą z góry z reguły idzie rewolucya z dołu! (Żywe oklaski ze strony socyalnych demokratów).

P. Rybarz przyłącza się do protestu czeskiego, wytyka przedewszystkiem to, że rząd kryje się poza koronę.

P. Biankini protestuje również przeciw złamaniu konstytucyi i użyciu § 14 i omawia stosunki w Chorwacyi.

Na tem posiedzenie zamknięto.

Wśród interpelacyj znajduje się posła Kuryłowicza interpelacya w sprawie trwałego urlopowania od czynnej służby wojskowej tych, którzy utrzymują rodziny.

Wybór do delegacyi.

O 6-ej odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Izby posłów dla wyboru do delegacyi. Z Galicyi zostali wybrani: dr Biały, dr Czaykowski, dr Leo, dr Kost Lewicki, Ptaś, hr. Rey i dr Rosner.

Wiedeń. Przy wyborze członków do delegacyi z Galicyi groziło wczoraj po raz pierwszy niebezpieczeństwo liście kandydatów Koła do delegacyi. Wielu członków Koła nie przyszło na posiedzenie, tak, że lista Koła polskiego otrzymała razem 41 głosów. Rusini i socyaliści kreślili z listy Koła polskiego posłów Białego i Ptasia, a wpisywali na ich miejsce Daszyńskiego i Stapińskiego. Daszyński otrzymał w ten sposób 29 głosów a Stapiński 26. Ostatecznie lista Koła polskiego przeszła większością 3 głosów na absolutną większość.

Z Izby panów.

Wiedeń. Izba panów zebrała się wczoraj po południu na posiedzenie. Między doniesieniami prezydenta ministrów znajduje się: o powołaniu ks. Witołda Czartoryskiego na dziedzicznego członka Izby panów. Ks. Czartoryski i zasiadający po raz pierwszy w Izbie nowy członek Izby panów hr. Badeni składają przysięgę.

Prezydent poświęca następnie zmarłym członkom Izby panów wspomnienie pośmiertne. Między innemi powiada: We Lwowie zmarł w podeszłym wieku dr Małecki. Przed laty przeszło 60 powołany na urząd profesora uniwersytetu Jagiellońskiego położył niespożyte zasługi na polu filologii. Jego owocodajnym badaniom zawdzięcza zwłaszcza historya rozwoju jego języka ojczystego istotne wzbogacenie, a jego działalność literacka udostępniła rezultaty jego cichej pracy naukowej szerokim kołom. Przez monarchę odznaczony odznaką honorową dla sztuki i umiejętności i zamianowany członkiem tej Wysokiej Izby prof. Małecki jako prawdziwy, wysoce ceniony mąż nauki był ozdobą swego zawodu i ubolewamy serdecznie nad stratą tak zasłużonego towarzysza.

Wybór do delegacyi.

Podjęto następnie wybór do delegacyi. Z Galicyi wybrani zostali: Jędrzejowicz i hr. Piniński, zaś na zastępcę Mniszek Tchórznicki.

Partya konstytucyjna Izby panów wobec zarządzeń w Czechach.

Wiedeń. Na wczorajszem posiedzeniu partyi konstytucyjnej Izby panów obradowano kilka godzin nad sytuacyą polityczną, zwłaszcza nad skutkiem nadzwyczajnych zarządzeń rządu w lipcu b. r. Postanowiono jednomyślnie przy najbliższej sposobności w plenum Izby panów wyłuszczyć stanowisko partyi konstytucyjnej. W dyskusyi jednomyślnie dano wyraz zapatrywaniu, że zarządzenia w Czechach wywołane zostały ogólnie uznanym stanem przymusowym, ale że tego rodzaju zarządzenia, nie kryjące się z konstytucyą państwa i kraju, podkopują publiczne poczucie prawne i przerywają ciągłość naszego prawa publicznego.

Również jednomyślnie uznano, że najwyższy interes państwowy nakłada na każdy rząd używania przedewszystkiem środków konstytucyjnych do rozwiązywania sytuacyi i sanacyi, nim przystąpi do środków, leżących poza obrębem konstytucyi. Partya konstytucyjna, uznając tedy dotychczasowe usiłowania rządu, uważa za jego zadanie, aby bezzwłocznie i z całą energią pracował dla wyrównania punktów spornych w Czechach, ułożył odnośnie do nich program pośredniczący i wystąpił ze zgodnem z konstytucyą przeprowadzeniem tego projektu, używając całego nacisku powagi państwowej.

Sprawy emigracyjne.

Wiedeń. W dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia komisyi budżetowej wywodził poseł Lasocki, że żadnych rewelacyj przeciw posłowi Stapińskiemu nie zapowiedział, że więc wobec tego nie pozostał dłużnym tych rewelacyj. Miał on tylko zamiar omówić w komisyi wszystko, co się odnosi do spraw żeglugi. Stanowiskiem Stapińskiego w tej sprawie zajmował się tylko dlatego, ponieważ zapatrywania jego różnią się w wielu punktach od zapatrywań posła Stapińskiego, a w subkomitecie było także wiele mowy o wniosku posła Stapińskiego w kwestyi żeglugi.

Mowca krytykował następnie zachowanie się Stapińskiego w sprawie emigracyi do Parany. Wyraził przekonanie, że główna wada stosunków Brazylii polega na złej administracyi, dla braku odpowiedniej opieki nad emigrantami austryackimi. Zajmował się obszernie stosunkami w Paranie, przyczem przewodniczący German wezwał mowcę, aby trzymał się porządku obrad. Dalej oświadczył poseł Lasocki, że jego zdaniem, udzielenie koncesyi Towarzystwu Canadian było korzystnem dla żeglugi krajowej. Z początku Towarzystwo angielskie było mu sympatyczniejszem aniżeli niemieckie, w rzeczy samej zawsze jednakże krytykował emigracyę do Kanady. Z tego powodu atakowano go w niesłychany sposób i oczerniano i poprostu ogłoszono za przedstawiciela interesów Poolu i Austr-Americany. Mowca dał już dowód, że nie oszczędzał ani Poolu ani Austro-Americany. Mowca nie jest przyjacielem Poolu i pragnąłby, aby rząd walkę z Poolem przeprowadził z powodzeniem. Zamiar rządu prowadzenia nadal tej samej polityki mowca pochwala i uznaje. Niestety jest zdania, że koncesyonowanie Canadian nie było odpowiednim środkiem i że Canadian jest jeszcze mniej austryacką niż Austro-Amerykana. Nie wybrano odpowiedniego środka do zwalczania Poolu. Koncesyonowanie Canadian nie tylko nie było korzystne lecz przeciwnie wiodło do zwiększenia liczby agentów i wzmożenia agitacyi emigracyjnej. Byłoby rzeczą wskazaną w miejsce agentów wprowadzić tego rodzaju urządzenie, aby karty okrętowe jak inne bilety jazdy sprzedawane były w biurach kolei państwowych i aby rząd dostawał odpowiednią kwotę na administracyę. Ustałaby tem samem gospodarka prowizyjna agentów, oczywiście zmniejszyłby się ich interes w agitacyi za wychodźctwem. Każdy przyzna, że emigracyi zupełnie powstrzymać nie można. Nie byłoby stosownem występować przeciw niej przy pomocy zarządzeń policyjnych, jednakże sztuczna agitacya za wychodźtwem nie jest rzeczą odpowiedną.

Minister handlu Schuster omawiał obszernie sprawę Canadian-Pacific i oświadczył, że udzielenie koncesyi temu towarzystwu miało na celu podniesienie portu w Tryeście i zaprowadzenie ściślejszego dozoru nad emigrantami.

Regulatyw, wydany dla Canadian, był obowiązujący nie tylko dla emigracyi przez Tryest, ale także przez Antwerpię, gdy w innych towarzystwach dozór ograniczał się tylko wewnątrz monarchii. Należy głęboko ubolewać, że mimo tych przyjętych przez Canadian zobowiązań pojawiły się liczne skargi na nadużycia, które obecnie są przedmiotem śledztwa i doprowadziły do wstrzymania czynności Towarzystwa. Bliższych szczegółów ze względu na toczące się śledztwo sądowe minister nie może podać. Zarządzenia władz ograniczają się jednakże nie tylko do jednego towarzystwa, lecz rząd uważa za swój obowiązek na wszystkie strony prowadzić dochodzenia z całą bezwzględnością, a to tem bardziej, że liczne są dowody, iż dokonywano ubolewania godnych nadużyć, zwłaszcza przez planowe naruszanie istniejących ustaw i przepisów, które stało się nawet symptomatycznem dla całego ruchu emigracyjnego. Emigracya do Kanady w roku bieżącym wzrosła tylko nieznacznie, natomiast do Stanów Zjednoczonych wzrosła olbrzymio. Canadian-Pacific aktywowało oprócz agencyi w Tryeście jeszcze 6 innych agencyj, mianowicie we Lwowie, Krakowie, Brodach, Husiatynie, Podwołoczyskach i Czerniowcach.

W dalszym ciągu przedstawił minister daty ze statystyki emigracyi. Według tej statystyki Pool i American przewiozły w pierwszych 9 miesiącach 1913 r., 15326 ludzi zaś Canadian przez Antwerpię i Tryest razem 7548 wychodźców. Minister wskazuje, że w ciągu ostatnich 10 lat handel z Kanadą wzrósł z 300.000 na 3,000.000. W czasie, w którym powszechnie się żalą na ubytek targów zbytu, z tem większą uwagą należy szukać za nowemi targami. — Minister zakończył oświadczeniem, że jest dalekim od tego, aby chciał zwiększyć emigracyę, ale z drugiej strony jest zrozumiałem, że chcemy wszystko uczynić, co jest możliwem, aby istniejąca emigracya w możliwie wielkiej części skierowaną była na Tryest.

Poseł Diamand oświadcza, że jest stanowczym przeciwnikiem emigracyi. Ci, którzy żalą się na wzrost emigracyi, oskarżają rząd i stronnictwa większości, że nie wypełniły swego obowiązku. Jest to wynikiem obecnej gospodarki ekonomicznej. Aby odwrócić uwagę od przejawów dzisiejszych stosunków ekonomicznych przenosi się całą sprawę w dziedzinę skandalu. Sprawozdanie ministerstwa handlu jest jednak doskonałym środkiem, aby sprawę przenieść z terenu oszczerstw znów na teren socyalny i gospodarczy. Nie należy tak często apelować do patryotyzmu robotnika, lecz raczej pomyśleć o tem, czy uczyniono wszystko, aby robotnicy byli patryotami. Stoi się na stanowisku, że popisowym nie wolno emigrować, ale co do pojęcia popisowego panuje zupełna niejasność. W ostatnim czasie uważa się za popisowych nawet tych, którzy według ustawy obowiązani są do świadczeń wojennych. Na taką myśl mógł wpaść tylko generał, który ludzi traktuje jedynie jako maszyny do władania Manlicherami.

Ze względu na początek posiedzenia Izby przerwano posiedzenie.

Pokój grecko-turecki.

(Telegr. „Nowej Reformy".)

Konstantynopol. (9 godzina wieczór). Ostatnie trudności, stojące na przeszkodzie zawarciu pokoju między Turcyą a Grecyą, zostały usunięte i tureckiemu delegatowi wydano polecenie, by traktat pokojowy podpisał

Proces Ronikiera.

(Tel. „Nowej Reformy").

Warszawa. (Pet. ag.) Izba sądowa rozpoczęła wczoraj nową rozprawę w procesie hr. Ronikiera, oskarżonego o zamordowanie swego szwagra, gimnazyasty, Stanisława Chrzanowskiego, w kwietniu 1910 r. Senat zniósł swego czasu wyrok i wyznaczył nową rozprawę. Powołano do niej 209 świadków i 7 rzeczoznawców. — Przewodniczy rozprawie wiceprezydent Bazylewski, oskarża pomocnik prokuratora Hobrewnikow, matkę zamordowanego jako oskarżyciel prywatny zastępuje Korabczewski, bronią hr. Ronikiera adwokaci: Bobriczew, Puszkin, Aronsohn, Goldstein i Sternburg. Rozprawa potrwa blisko jeden miesiąc.

Warszawa. Wczoraj o godzinie 2 po południu rozpoczął się proces w sprawie Ronikiera. Sala sądu przepełniona widzami. Ronikiera przywieziono o godz. 1 minut 40. Przybył na rozprawę w czarnem ubraniu, z monoklem w oku i zajął miejsce na ławie oskarżonych obok Feliksa Zawadzkiego.

Pierwsze kilka godzin zajęło stwierdzenie tożsamości powołanych dla zeznań świadków. Nie stawiło się 57, wobec czego obrona postawiła wniosek o odroczenie rozprawy. Sąd udał się na naradę.

Telegramy

z dnia 14 listopada.

Zasuspendowanie starosty.

Husiatyn. Onegdaj zjechał do Husiatyna radca namiestnictwa Gubatta na śledztwo w starostwie. — Po przeprowadzeniu rewizyi i zbadaniu ksiąg zawiesił w czynnościach urzędowych miejscowego starostę Zawadzkiego. — Zarządzenie to ma pozostawać w związku z aferą emigracyjną.

Posłuchanie u cesarza.

Wiedeń. Cesarz przyjął dziś rano na specyalnej audyencyi arcyksięcia Franciszka Ferdynanda.

Cesarz przyjął dziś godzinie 10-ej rano na 1-godzinnej audyencyi ministra wspólnego skarbu dra Bilińskiego.

Protest młodzieży przeciw przepisom egzaminacyjnym.

Wiedeń. Na rampie uniwersyteckiej odbyło się wczoraj zgromadzenie medyków, którzy protestowali przeciw nowym przepisom egzaminacyjnym. Także słuchacze weterynaryi urządzili wczoraj demonstracyę z powodu zmian w przepisach egzaminacyjnych i wystosowali w tej sprawie memoryał do ministerstwa rolnictwa.

Z Sejmu węgierskiego.

Budapeszt. Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu opozycya się nie jawiła. Załatwiono szereg pomniejszych przedłożeń. Następne posiedzenie dziś.

Suchomlinow następcą Skałłona.

Petersburg. Z dobrego źródła zapewniają, że minister wojny Suchomlinow będzie zamianowany generał-gubernatorem w miejsce chorego Skałłona.

Rada państwa.

Petersburg. Wczoraj nastąpiło otwarcie Rady państwa. Sprawa samorządu dla Królestwa Polskiego wejdzie pod obrady dopiero za kilkanaście dni. Termin ustalają w kołach poselskich na 26 b. m.

Durnowo następcą Kokowcewa.

Petersburg. W kołach konserwatywnych Dumy zapewniają, że Durnowo otrzymał powołanie do cara do Liwadyi. Durnowo upatrzony jest na prezydenta ministrów w miejsce Kokowcewa. Równocześnie z nominacyą Durnowa ma nastąpić rozwiązanie Dumy.

O uwięzienie księdza.

Petersburg. Na wczorajszem wieczornem posiedzeniu Dumy rozpatrywano interpelacyę Koła polskiego z powodu aresztowania przez gubernatora mińskiego ks. Miłaszewskiego i obywatela ziemskiego Szalewicza. W imieniu Koła przemawiał poseł Święcicki. Mówca wskazał, że ks. Miłaszewskiego aresztowano rzekomo za zbieranie składek na zapłacenie kary administracyjnej, na niego nałożonej. Postępowanie z ks. Miłaszewskim sprzeciwia się prawom, które wymagają, aby aresztowane osoby duchowne więzione były w klasztorze, a ks. Miłaszewskiego, wbrew temu prawu, zamknięto w zwykłem więzieniu.

Szalewicz zaś oskarżony jest o to, że namawiał rzekomo prawosławnych do przejścia na katolicyzm. Ponadto urządzał on przedstawienia Jasełek, których uczestnicy występowali w strojach polskich. W Jasełkach tych mieli też brać udział prawosławni.

Poseł Święcicki polemizował następnie z wiceministrem spraw wewnętrznych Zołotarewem i oświadczył, że w Jasełkach, granych w majątku Szalewicza, brał udział z własnej inicyatywy tylko jeden prawosławny. Nie można więc mówić o nawracaniu prawosławnych na katolicyzm.

Poseł Święcicki odczytał następnie list włościan prawosławnych z majątku Szalewicza, którzy stwierdzają, że Szalewicz nie zmuszał ich do chodzenia do tajnej szkoły polskiej. Mowca zgłosił wreszcie wniosek oświadczający, że Duma uznaje wyjaśnienia wiceministra Zołotarewa, w tej sprawie udzielone, za niedostateczne, a działalność gubernatora mińskiego za niezgodną z prawem.

Kokowcew w Berlinie.

Berlin. Ze strony rosyjskiej podają do wiadomości, że w dyspozycyach podróży rosyjskiego prezydenta ministrów Kokowcewa nastąpiła zmiana. Przybywa on dnia 17 b. m. do Berlina, odjeżdża 20-go. Dnia 18 b. m. kanclerz państwa Bethmann Hollweg na cześć jego wydaje obiad, dnia 19 będzie Kokowcew przyjęty na audyencyi przez cesarza Wilhelma i zaproszony przez niego na śniadanie.

Samobójstwo ros. attaché wojskowego.

Rzym. „Giornal d'Italia" donosi, że rosyjski attaché wojskowy, pułkownik Bumgarin, odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru, rzekomo z powodu nieuleczalnej choroby.

Podróże króla Ferdynanda.

Sofia. Król Ferdynand uda się wkrótce do Berlina, gdzie ma się spotkać i konferować z rosyjskim premierem Kokowcewem.

Zatarg Stanów z Meksykiem.

Nowy Jork. Prezydent Wilson oświadczył, że zdecydowany jest rozpocząć wojnę z Meksykiem.

Nowy Jork. (Biuro Reutera) Wedle telegramu z Meksyku, powstańcy we wtorek wieczorem zniszczyli połączenie między stolicą a Veracruz. O sto mil na południe od Meksyku zatrzymali jeden pociąg, znieważyli personel i zrabowali pieniądze, należące do rządu, w sumie około 1 miliona pesos, oraz znaczną posyłkę pieniężną, należącą do przedsiębiorstw prywatnych. Podróżni nie odnieśli szwanku, zrabowano im tylko przedmioty wartościowe.

Międzynarodowe manewry w Chinach.

Londyn. W Tjentsinie odbyły się onegdaj po raz pierwszy międzynarodowe manewry, w których brało udział 1300 żołnierzy niemieckich, 1500 francuskich, 1200 japońskich, 1200 amerykańskich i 1700 angielskich z okrętów wojennych, znajdujących się na wodach chińskich. Manewrami kierował generał Coves.

Cholera na Węgrzech.

Budapeszt. Według sprawozdania ministerstwa spraw wewnętrznych, w miejscowości Felzoelemer zachorowało 7 osób na cholerę.

Z aeronautyki.

Grac. Balon „Steiermark", który wzniósł się tu onegdaj o 7 1/2 wieczorem, wylądował wczoraj o 1 w nocy pod Poznaniem.

Burze.

Havr. Według doniesień z Toronto, podczas burzy na wielkich jeziorach zatonęło 20 parowców frachtowych, przyczem zginęło 100 ludzi.

Kronika.

Kraków, piątek 14 listopada.

Kalendarzyk kościelny: Jozafata i Hipacyusza bbmm.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 6 min. 52; zachód o godz. 3 m. 56, długość dnia godzin 9 min. 04.

Prognoza stacyi meteorologicznej w Wiedniu: Zmiennie, później większe zachmurzenie, chwilami deszczowo, temperatura niższa, południowo-zachodnie żywe wiatry.

Teatr miejski imienia Słowackiego: „Szkoła Feministek".

Powszechne wykłady uniwersyteckie: „Ogólna geografia Polski" doc. dr Ludomir Sawicki o godz. 6 wieczór w auli szkoły realnej (Studencka l. 12).

Odczyt w Uniwersytecie ludowym: „Szata roślinna Polski" dr Kazimierz Rouppert o godz. 7 wieczór (ul. Zwierzyniecka l. 14).

Wykłady przeciwalkoholowe: „O akcyi przeciwalkoholowej w Anglii" prof. dr Józef Lewicki o godz. 7 wieczór (Gołębia l. 14).

„Ognisko nauczycielskie" odczyt Anny Ameisenówny p. t. „Najnowsze metody w nauczaniu śpiewu, a w szczególności metoda Battkego" o godz. 6·30 wieczór (Rynek l. 29, II p.).

Nadzwyczajne walne zgromadzenie Towarzystwa technicznego o godz. 7 wieczór w sali Towarzystwa technicznego (Straszewskiego l. 28, II piętro).

Wystawa pamiątek po ks. Józefie w Towarzystwie przyjaciół sztuk pięknych (plac Szczepański).

Wiadomości osobiste. Książę biskup Sapieha w towarzystwie swego sekretarza ks. dra Niemczyńskiego wyjechał do Wiednia na doroczną konferencyę biskupów.

Przejazd ochmistrza dworu przez Kraków. Wczoraj po południu przejechał pociągiem pospiesznym przez Kraków z Wiednia do Łańcuta wielki ochmistrz dworu ks. Montenuovo wraz z małżonką.

Uroczysty wieczór ku czci 500 rocznicy Unii polsko-litewskiej. Staraniem komitetu obywatelskiego, utworzonego przez polskie stowarzyszenie przyjaciół pokoju, odbył się wczoraj wieczór w sali „Czytelni kobiet im. Słowackiego" w Krakowie. — Uroczysty wieczór ku czci 500 rocznicy Unii polsko-litewskiej, zawartej w Horodle 1413 roku. — Przy szczelnie wypełnionej sali publicznością o „Pacyfizmie Unii Horodelskiej" mówił dr Kaz. Lubecki. Prof. Adam Ludwig pięknie i z właściwą sobie werwą odśpiewał I. Paderewskiego: „Polały się łzy..." i M. Świerzyńskiego; „Pieśń żołnierska". Solo fortepianowe odegrała Marya Bąkowska. — Wiersz „Oda polsko-litewska" K. Lubeckiego z siłą i z odczuciem wygłosiła Hedda Działosza Hińczówna. Bardzo interesującego przemówienia Józefa Albina Horbaczewskiego słuchano z wielkiem zainteresowaniem, prelegent przedstawił w niem stosunki polsko-litewskie w obecnych czasach i ruch społeczny litewski na Litwie. Wreszcie p. Wanda Hendrichówna znana i ceniona artystka odśpiewała kilka pieśni, za co nagrodzono śpiewaczkę rzęsistemi oklaskami, poczem wraz z artystą śpiewakiem profesorem Adamem Ludwigiem odśpiewała duet „O salutaris" i „Cicha noc" Michała Świerzyńskiego. Doskonale akompaniowała p. Marya Wernicka.

W zawodach Kościuszkowskich uczestniczy w tym roku po raz pierwszy oddział konny sokoli. Członkowie oddziału stają o 1 godz. 15 b. m. do jazdy patrolowej w otwartym terenie na przestrzeni 10 klm. z naturalnymi przeszkodami. Jazda prowadzona przez kierownika (mastra) zakończy się około godziny 3 po południu na torze wyścigowym biegiem na krótką metę o nagrodę Kościuszkowską. Zarząd oddziału zawiadamia członków, którzy zamierzają uczestniczyć w jeździe patrolowej, ażeby zgłosili się niezawodnie w piątek 14 b. m. w kancelaryi oddziału w godzinach między 6—8 wieczorem.

Ruch ludności w Krakowie. Wedle sprawozdania biura statystycznego miasta Krakowa, ruch ludności w Krakowie za czas od 26 października do 1 b. m. przedstawia się następująco:

Ludność średnia roczna wynosi 162.383 mieszkańców, w tem 9384 wojska. Zawarto małżeństw 35, urodzin było 102, w tem 39 chłopców, 35 dziewcząt, skonów było 72, w tem na gruźlicę zmarło 14 osób, na zapalenie płuc 7, na udar mózgu 9, wady organiczne serca 9; śmierci przypadkowych było 2, samobójstwo jedno.

Z kursu katechetycznego. Referat „O skautingu" wygłosi dziś o godz. 11 rano na kursie katechetycznym dr Herman Mojmira.

Z Resursy urzędniczej. Odczyt prof. Kozłowskiego „O księciu Józefie" odbędzie się w Resursie urzędniczej w sobotę dnia 15 b. m. o godzinie 9 wieczorem. Wstęp dla członków i osób zaproszonych wolny.

Próby chóru mięszanego pod kierownictwem prof. Czerbaka odbywają co poniedziałek i piątek o godz. 8 wieczorem.

Zgłoszenia do chóru przyjmuje sekretaryat codziennie w godzinach wieczornych.

W Polskim Związku niewiast katol. odbędzie się w sobotę 15 b. m. pogadanka pani Bodnarowej na temat: „Wycieczka do Czech celem zwiedzenia stolicy Pragi i szkół gospodarczych". Początek o godz. 4 po południu.

Zebranie numizmatyków odbędzie się dzisiaj o godz. 5 i pół po południu w Hotelu Francuskim. Referat p. t.: „Gabinet numizmatyczny w Dreźnie" wygłosi dr Maryan Gumowski.

Koło pedagogiczne U. U. J. urządza w sobotę dnia 15 b. m. odczyt p. Kukulskiego na temat: „Społeczno-oświatowa działalność Tadeusza Czackiego". Początek o godz. 5 3/4 wieczorem w sali Nr 33 (Col. Now. I p.) Wstęp wolny.

Najnowszy wykaz stacyj telefonicznych na rok 1914 opuści prasę 15 grudnia b. r. Wydawnictwo w interesie Sz. publiczności prosi, ażeby abonenci wszelkie zmiany, żądania i uzupełnienia odnośne do tego wykazu, najpóźniej do 1 grudnia b. r. nadesłali pod adresem: „Franciszek Szypuła, wydawca spisu abonentów, Ludwinów, ulica Spiska 70.

Samoloty nad Krakowem. Wczoraj przez cały dzień unosiły się nad Krakowem dwa samoloty, których pęd motoru zwracał uwagę przechodzącej publiczności przez ulice miasta. Samoloty wirowały czas dłuższy nad kopcem Kościuszki i nad Błoniami. Pod wieczór oba samoloty skierowały swój lot na Rakowice, gdzie wylądowały.

Agent emigracyjny szpiegiem. Policya krakowska wpadła podobno na trop szeroko rozgałęzionego szpiegostwa na rzecz Rosyi wśród agentów emigracyjnych. Wczoraj w związku z tą aferą aresztowano — jak słychać — 22-letniego Stanisława Dżigdę, rodem z Królestwa Polskiego, pod zarzutem szpiegostwa wojskowego, uprawianego na rzecz Rosyi.

Wypuszczenie szpiega. Więzienie u św. Michała w Krakowie opuścił wczoraj Paweł Boszczyk z Cieszyna, zasądzony zeszłego roku na karę jednorocznego więzienia za szpiegostwo na rzecz Rosyi.

Emigracya. Wczoraj przejechało przez Kraków w powrotnej drodze z Prus 1500 robotników sezonowych. Prócz tego przejechało przeszło 600 osób w powrotnej drodze z Ameryki do rodzinnych stron. Na dziś zapowiedziane są dwa pociągi z robotnikami sezonowymi. Na dworcu kolejowym w Krakowie aresztowano kilku emigrantów popisowych, udających się do Ameryki za fałszywemi legitymacyami.

Aresztowani w sprawach emigracyjnych pozostają w dalszym ciągu w aresztach śledczych w sądzie krajowym karnym w Krakowie. Sędzia śledczy dr Neusser obecnie przesłuchuje wszystkich aresztowanych po kolei. Przesłuchania odbywają się w biurze zarządu więzień. — Już w najbliższym czasie będzie materyał śledczy tak dalece ugrupowany, że prokuratorya przystąpi do sformułowania oskarżenia.

Mimo kilkakrotnego wniesienia sprzeciwu przeciw aresztowi śledczemu Rescha, kierownika biura krakowskiego „Austro-Americany", Izba radna odrzuciła rekurs i Resch pozostaje nadal w więzieniu.

Pogryziony przez wściekłego psa. Wczoraj na 9-letniego Stanisława Jureckiego napadł przy ulicy Siemiradzkiego podejrzany pies i pogryzł go dotkliwie. Lekarz pogotowia ratunkowego po opatrzeniu rany chłopcu, odwiózł go do zakładu prof. Bujwida, celem przeprowadzenia obserwacyi nad dzieckiem, gdyż zachodzi obawa, że pies był wściekły.

Z kroniki podgórskiej. (Wypadek na kolei. Obława za dezerterem). Wczoraj po południu zawezwano pogotowie ratunkowe na dworzec kolejowy w Podgórzu-Płaszowie, gdzie podczas przenoszenia z wagonu towarowego desek spadła Janowi Bali deska na nogi i zmiażdżyła mu prawą nogę. Lekarz pogotowia po opatrzeniu prowizorycznem ciężkiej rany odwiózł Balę na oddział chirurgiczny szpitala św. Łazarza.

Wczoraj w nocy były Krzemionki widownią obławy za dezerterem, dokonywanej przez silny patrol wojskowy. Po długich poszukiwaniach ujęto złbiega, którym jest żołnierz I batalionu saperów, Marcin Piegza.

Subwencya dla teatru m. we Lwowie. Telefonują nam: Rada m. Lwowa uchwaliła na wczorajszem posiedzeniu jednogłośnie nadzwyczajną subwencyę 20.000 koron dyrektorowi teatru p. Hellerowi.

Samobójstwo z miłości. Z Wiednia donoszą: 19-letni prawnik Fryderyk Fleischner, syn jedyny dyrektora parlamentarnego biura stenograficznego i 16-letnia córka księgarza wiedeńskiego Reichmana popełnili wczoraj samobójstwo, zrzucając się ze skały pod Semmeringiem w przepaść. Motywem samobójstwa jest, jak wskazują pozostawione listy, nieszczęśliwa miłość.

Mianowania. „Wiener Zeitung" ogłasza znane już zamianowanie dotychczasowego posła w Atenach br. Karola Brauna posłem w Dreźnie, oraz zamianowanie posłem w Atenach dra Juliusza Szilassy.

Cesarz zamianował koncepistę ministeryalnego urzędu patentowego Stefana Czajkowskiego-Tymkowicza stałym znawcą prawnym tego urzędu.

Ministerstwo handlu zamianowało kontrolora pocztowego Karola Czernego w Krakowie starszym kontrolorem.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 13 listopada.

HOTEL FRANCUSKI: Hr. Józefa Starzyńska z Żółkwi, dr Kazimierz Fabry z Kęt, Jan Kolinek z Wiednia, ks. Stanisław Kordela z Tarnowa, Ignacowie Świętochowscy z Poręby (Król. Polsk.), Stanisław Bełcikowski z Wiednia, dr Maurycy Körbel z Nowego Sącza, ks. dr Franciszek Paryło z Tarnowa, Stanisława Setmajerowa z Jordanowa, Michał Kuderman z Petersburga, dr Józef Mayer ze Lwowa, Rudolf Frey z Wiednia.

NOWY HOTEL NARODOWY, własność dra Adamskiego **ul. Poselska 22.** (Gruntownie odrestaurowany. Parkiety, światło elektryczne, restauracya, łazienki i stajnia w miejscu. Pokoje o 1 łóżku od 1.80 do 3.50 K, z dwoma od 3.50 do 7 koron): Franciszek Bujara z Bytomia, Antoni Ostrowski inżynier z Krzeszowic, Józef Gałęzowski z żoną z Proszowic, Ludwik Swoboda z Radymna, Anastazya Miniewska z Zatora, Antoni Bujakowski z Wilna, Wilhelm Komarnicki z Oświęcimia, Leopoldyna Stadlerowa z Mor. Ostrawy, Walenty Kaczkowski z rodziną z Warszawy, Mendel Ziemcow z Nowo-Brzeska, Chaim Nejsztadt z Sandomierza, Seweryn Rybiński z Jarosławia, Marya i Stefania Sawickie z Radomia, Franciszek Rogawski ze Lwowa, Teodor Ptasiński z Leżajska, Stanisława Dobrowolska z Jasła.

HOTEL SASKI, ulica Sławkowska l. 3: Książe Ryszard Czetwertyński z Kijowa, hr. Emilia Gumowska z Kijowa, Stanisław Cwaliu z Piotrkowa, Fryderyk Bittelheim z Wiednia, Emanuel Veranetz ze Skalić, dr Józef Schaufei z Rzeszowa, dr Dawid Wasser ze Lwowa, dr J. Blumenfeld ze Lwowa, Gabryel Kassenhelm z Kielc, Stanisław Sutaniecki z Przeworska.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 13 listopada. Kursa giełdy wiedeńskiej:

Losy: a) procentowe: Austryac. zakładu kredytowego obl. prc. z r. 1880 3-proc. 281·25, Austryackiego zakładu kredyt. z obl. prc. z r. 1889 3-prc. 247·—, Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-prc. 270·50, Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-prc. 252·50, Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 5-proc. 111·—, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 4 złr. 26·50, Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 4 8·—, Pożyczka m. Lublany 20 złr. 62·50, Czerwonego krzyża austryack. tow. 10 złr. 50·75, Czerwonego krzyża węg. Tow. 5 złr. 31·75, Losy fund. arcyksięcia Rudolfa 10 złr. 96·—, Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. 2 1·25, Tureckie oblig. prem. kolei pro. 232·10, Losy kom. m. Wiednia z 1874 r. 472·50.

Berlin, 13 listopada. Austryackie banknoty 84·95. Spirytus —·—.

Paryż, 13 listopada. Renta 3-pro. 87·25. Mąka 25·05.

Wiedeń, 13 listopada. Przy zamknięciu wczorajszej giełdy popołudniowej notowano:

Akcye: Austr. Zakł. kred. 624·25, węg. Zakł. kredyt. 815·5, Anglobanku 338·—, Unionbanku 587·50, Länderbanku 515·7, Bankvereinu 511·75, Bodencredit 1166·—, Galicyjsk. Banku hipotecznego 62·—, Akcye praskiego Banku kredyt. 642·—, Kolei państwowych 692·25, kolei południowej 107·50, kolei północnej 4832·—, kolei czerniowieckiej —·—, Alpiny 7 0·—, Rima Muranyi 640·25, Praskiego Tow. żelaznego 2685·—, Fabryki broni 950·—, Akcye tureckie tyt. 362·50, Gal. Karp. Tow. naft. 985·50, Obl. węg. indemniz. —·—, Renta majowa 81·40, Austr. renta koron. 81·—, Węgier. renta koron. 80·05, 53-letnie Listy Tow. kred. ziemsk. 80·65, 4% Listy Banku hip. 8·—, 4 1/2% Listy Banku hip. 90·—, 5% Listy Banku hip. —·—, 4% Listy Banku kraj. 82·3, 4 1/2% Listy Banku kraj. 91·25, 4% Gal. Obl. propin. 97·60, 4% Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 82·35, 4% pożyczka m. Lwowa 81·50, 4% pożyczka m. Krakowa 80·90, Losy tureckie 232·75, Marki 117·69, Ruble 254·75, Rosyj. pożyczka —·—, Skoda 782·50, Powsz. B. depoz. —·—.

Usposobienie bez interesów.

Usposobienie silne.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.